Cena numeru zł. 3

GRATIS

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | PONIEDZIAŁEK 17 KWIETNIA 1950 ROKU. | Nr 105 (1386)

Do Przewodniczącego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA

Konferencja P. Z. P. R. Dzielnicy „Górna" w Łodzi w dniach 15 i 16 kwietnia 1950 roku, w zrozumieniu doniosłości zadań, stojących przed Partią, zapewnia Cię, tow. Przewodniczący, że przez współzawodnictwo długofalowe i zobowiązania Pierwszomajowe przyśpieszymy wykonanie nakreślonych zadań pierwszego roku Planu 6 - letniego.

Codzienną, wytrwałą pracą przy warsztatach, masowym udziałem w manifestacji Pierwszomajowej— masy pracujące Dzielnicy „Górna" zadokumentują silną wolę zwycięstwa Obozu Pokoju nad imperializmem.

Uczestnicy konferencji

PZPR Dzielnicy „Górna" w Łodzi

Głosujemy za pokojem!

Manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Polacy i Polki! Robotnicy, chłopi i pracownicy! Uczeni i artyści, nauczyciele i duchowni, studenci i uczniowie! Rzemieślnicy i kupcy! Partyjni i bezpartyjni!

Wrogowie pokoju wiele dzisiaj mówią o wojnie. Istnieją ludzie, któ rzy od czasów Hiroshimy wygrażają zza oceanu bombą atomową. Istnieją ciemne siły, które chcą popchnąć ludzkość do wojny. Są tacy, którzy spodziewają się zarobić nowe miliar dy na zbrojeniach i rozlewie krwi.

Ale kłamią ci, którzy twierdzą, że nie da się uniknąć wojny. Olbrzymia większość ludzkości wojny nie chce, i wojny nie będzie, jeśli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą zjednoczą swe wysiłki i wolę, żeby wywalczyć pokój. Już dzisiaj obóz pokoju na świecie stanowi olbrzymią siłę. Trzeba, by stał się siłą tak przemożną, aby raz na zawsze uniemożliwić rozpętanie krwawej zbrodni przeciw ludzkości. Dla osiągnięcia tego celu wszyscy ludzie dobrej woli stanąć muszą w szeregach obrońców pokoju.

Jest wiele różnic między ludźmi na świecie. Nie wszyscy mają jednakowe poglądy polityczne. Są ludzie różnej wiary i ludzie niewierzący, są ludzie różnych narodowości i ras.

Ale jest taka sprawa, która łączy olbrzymią większość ludzi wbrew wszelkim różnicom. Jest taka sprawa, która dotyczy wspólnego losu całej ludzkości i osobistego losu każdego człowieka. To jest sprawa pokoju.

Pokoju chce każdy, kto pragnie bezpieczeństwa swego domu rodzinnego i bezpieczeństwa swoich dzieci, każdy, komu drogi jest rodzinny kraj, rodzinne miasto, wieś, ulica, — każdy, kto pragnie zachować skarby kultury i dorobek pokojowej pracy pokoleń — miasta, fabryki, uczelnie, gmachy, galerie obrazów, świątynie i pomniki w swojej ojczyźnie i na całym świecie, — każdy, kto pragnie, żeby postępy nauki i wynalazki służyły nie śmierci — ale lepszemu życiu.

Pokoju pragną całym sercem kobiety w trosce o los swoich dzieci i mężów, w pokoju widzi swą przyszłość młodzież wszystkich krajów.

Ilu jest na świecie takich ludzi, którzy pragną pokoju? Setki milionów! Cała ludzkość bez mała!

Wiadomo jednak z gorzkich doświadczeń, że samo pragnienie pokoju nawet milionów ludzi — nie powstrzyma napastnika wojennego. Napastnika trzeba okiełznać, trzeba nie dopuścić do napaści.

Wiadomo również z gorzkich doświadczeń, że napastnik potrafi kłamać i oszukiwać, — potrafi ukrywać swe zamiary i przebierać się, jak niegdyś Hitler, w skórę krzywdzonego jagnięcia.

Żeby obronić pokój trzeba:

WYDOBYĆ NA ŚWIATŁO DZIENNE I POKAZAĆ LUDZKOŚCI JEJ WROGÓW—TYCH, KTÓRZY CHCĄ PODPALIĆ ŚWIAT.

PRZECIW NIM ZJEDNOCZYĆ WSZYSTKICH, KTÓRZY NIE CHCĄ WOJNY.

Polacy i Polki!

Żeby zjednoczyć w walce o pokój wszystkich, którzy wojny nie chcą, bez względu na wszelkie różnice ideologiczne — Światowy Komitet Obrońców Pokoju uchwalił w marcu w Sztokholmie następujące żądania:

1 **bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej i skutecznej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego postanowienia.**

2 **uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który by pierwszy użył broni atomowej.**

Polacy i Polki!

Dokoła tych żądań, skupiają się wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. Wśród nich nie może zabraknąć nikogo z nas. Poprzyjmy wszyscy żądania Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Stańmy do walki przeciwko tym, którzy grożą atomową bronią masowego mordu i zniszczenia. Jeśli olbrzymia większość ludzkości uzna już dzisiaj za

wzywa wszystkich Polaków do składania podpisów pod Apelem Pokoju

zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy użył broni atomowej, wytrącimy tę broń z ręki zbirów.

Polacy i Polki!

My, obrońcy pokoju, jesteśmy członkami wielkiego i co dzień potężniejszego ruchu tych, którzy nie tylko pragną pokoju — lecz również o pokój walczą.

My, obywatele Polski Ludowej, wiemy kto potrząsa nad światem bombą atomową. Wiemy, że to prasa amerykańskich imperialistów groziła bombą atomową „dzieciom w kołyskach i staruszkom przy modlitwie". Wiemy o zbrodniczych planach wojennych imperialistów amerykańskich, rojących hitlerowskie sny o panowaniu nad światem.

My, obywatele Polski Ludowej, dumni jesteśmy z pokojowej polityki naszego Rządu, witamy z radością fakt, że nasz Rząd przyłączył się do inicjatywy potężnego Związku Radzieckiego, który domaga się zakazu broni atomowej i konsekwentnie dąży do utrwalenia pokoju.

Naród polski wie, że nasz byt niepodległy, nasz rozwój gospodarczy i kulturalny zabezpieczony jest przez przyjaźń i sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Poznaliśmy potęgę Armii Radzieckiej w czasach, kiedy niosła nam wyzwolenie. Podobnie jak wielki naród radziecki, pracujemy i pracować będziemy z jeszcze większą energią i ofiarnością nad podniesieniem obronności naszej ojczyzny. Wiemy, że nie — rozkładający się i szarpany nieuleczalnym kryzysem imperializm, ale obóz socjalizmu i demokracji ludowej z wielkim Związkiem Radzieckim na czele byłby zwycięzcą w każdej wojnie i na każdą broń.

Ale ani Związek Radziecki, ani Polska, ani żaden inny postępowy kraj nie chce wojny i nie potrzebuje wojny. Dość mamy pracy, coraz więcej chleba i radości z tego, co budujemy na własnej ziemi.

Twierdzimy, że możliwe jest pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych.

Walczymy o pokój każdym dniem naszej pracy, każdą cyfrą Planu 6-letniego, każdą toną węgla, każdym cetnarem zboża, każdą cegłą nowych domów.

Polacy, Polki, mężczyźni, kobiety, młodzieży!

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa was do stwierdzenia podpisem waszej solidarności ze sztokholmską uchwałą Światowego Komitetu Obrońców Pokoju!

We wszystkich krajach na całym świecie rośnie i potężnieje ruch pokoju. Podajmy dłoń obrońcom pokoju we Francji i we Włoszech, w Anglii i w Ameryce, we wszystkich krajach świata, uczonym i artystom, którzy sprawie pokoju oddali swój talent i geniusz, wszystkim walczącym o pokój na świecie.

Na wezwanie Komitetów Pokoju, na ręce ich przedstawicieli, którzy zgłoszą się w Waszych domach, podpisujcie powszechne żądanie:

„Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały.

Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd który by pierwszy zastosował broń atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi".

Przed sądem narodów i zorganizowanymi siłami setek milionów ludzi wszelkich przekonań i wierzeń, muszą się cofnąć podpalacze, spiskujący przeciw ludzkości!

Niech żyje pokój!

Niech żyją, niech zwyciężają obrońcy pokoju na całym świecie!

Niech żyje i krzepnie, niech zwycięża Polski Ogólnonarodowy Front Walki o Pokój!

Polski Komitet Obrońców Pokoju

Bohaterska walka robotników Triestu

przeciw titowsko-angielskiemu okupantowi wzbudza podziw polskich obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP). — Polski Komitet Obrońców Pokoju wysłał do Komitetu Obrońców Pokoju wolnego terytorium Triestu depeszę treści następującej:

Z okazji drugiego ogólnego zgromadzenia Waszego Komitetu przesyłamy Wam w imieniu polskich obrońców pokoju, braterskie pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia w Waszej walce o pokój.

Wasza odważna i słuszna akcja — prowadzona w tak trudnych warunkach — o wycofanie anglo - amerykańskich i jugosłowiańskich wojsk okupacyjnych i o stworzenie z terytorium Triestu ziemi rzeczywiście wolnej, zaskarbiła Wam szacunek i sympatię ludu polskiego. Polscy obrońcy pokoju solidaryzują się w pełni z Waszą walką o pokój i wierzą, że nie będziecie szczędzić wysiłków, aby terytorium Triestu nie stało się zarzewiem wojennym w rękach imperialistów i ich titowskich agentów przeciwko narodom miłującym pokój.

Jesteśmy również przekonani, że nie zabraknie Waszego głosu w odpowiedzi na apel sztokholmski Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, domagający się zakazu barbarzyńskiej broni atomowej i piętnujący jako zbrodniarza wojennego ten rząd, który by tę broń pierwszy zastosował.

Miliony obrońców pokoju na całym świecie, złączone wspólną świętą sprawą obrony ludzkości i jej cywilizacji, wspólnym wysiłkiem okiełznają atomowych zbrodniarzy i zmuszą ich do pokoju.

Depeszę podpisał przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju PROFESOR JAN DEMBOWSKI

Jednoczymy się w walce o pokój i w pracy dla Polski Ludowej

Pierwszy dzień obrad Kongresu Studentów Polskich

WARSZAWA (PAP). — Pierwszy Kongres Studentów Polskich, który rozpoczął obrady w Warszawie w dniu 16 bm., jest wyrazem postępowych, twórczych, patriotycznych dążeń polskiej młodzieży akademickiej do wzmożenia udziału w walce o trwały pokój na świecie, w pracy nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce i nad wykonaniem zadań Planu 6-letniego. Pod tymi właśnie hasłami toczą się obrady kongresu, który powołać ma do życia jednolitą organizację studentów pod nazwą Zrzeszenia Studentów Polskich.

Witani entuzjastycznymi oklaskami na obrady przybyli: wicemarszałek Sejmu **Wacław Barcikowski**, minister oświaty **dr. Stanisław Skrzeszewski**, minister zdrowia — **dr. Tadeusz Michejda**, minister kultury i sztuki — **Stefan Dybowski**, wiceminister oświaty — **Eugenia Krassowska**, wiceprzewodniczący CRZZ — **Aleksander Burski**, przewodniczący Zarz. Gł. ZMP — **Władysław Matwin**, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Serdecznie witano również delegacje studentów z zagranicy, w obradach uczestniczą: wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — **Liang - Ken**, delegacja Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej z sekretarzem CK Komsomołu — **Jerszową**, na czele, wiceprzewodniczący Związku Studentów Czechosłowacji — **Jiri Pelikan**, członek Komitetu Wykonawczego Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) — **Keusch**, przedstawiciel studentów rumuńskich — **Virgil** i delegat studentów węgierskich — **Viczek**.

Młodzież akademicka żywiołowo oklaskiwała przemówienie ministra oświaty — St. Skrzeszewskiego, który witał Kongres w imieniu Rządu RP.

Gorąco witano również przemówienia wiceprzewodniczącego CRZZ — Al. Burskiego, przewodniczącego Zarz. Gł. ZMP — Wł. Matwina oraz rektora Politechniki Warszawskiej — prof. Warchałowskiego.

Pozdrowienia dla polskiej młodzieży akademickiej od 3.600 tys. postępowych studentów, zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów, przekazał wiceprzewodniczący Związku — **Liang Ken**, a następnie w imieniu młodzieży radzieckiej przemawiała, gorąco witana, sekr. CK Komsomołu — **Tamara Jerszowa. W czasie przemówienia przedstawicielki młodzieży radzieckiej zebrani wielokrotnie manifestowali na cześć Związku Radzieckiego, bohaterskiego Komsomołu i wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Stalina.**

Gorącą manifestację uczuć młodzieży akademickiej dla Odrodzonego Wojska Polskiego i jego dowódcy — marszałka Rokossowskiego wywołało odczytanie depeszy marszałka Rokossowskiego z życzeniami dla Kongresu.

W czasie obrad na salę przybyła kilkudziesięcioosobowa sztafeta Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

W dalszym ciągu obrad wygłoszone zostały dwa referaty. Obrady trwają.

Pod płaszczykiem „działalności kulturalnej"

amerykańska służba informacyjna w Rumunii

szkalowała miłujące pokój narody i podżegała do wojny

BUKARESZT (PAP). — Jak wiadomo dnia 2 marca r. b. rząd rumuński zażądał od ambasady amerykańskiej w Bukareszcie zamknięcia istniejącej przy ambasadzie tak zw. służby informacyjnej. W piśmie z 6 marca ambasador amerykański prosił o podanie „motywów", które skłoniły rząd rumuński do wysunięcia tego żądania. Sobotnie dzienniki bukareszteńskie ogłosiły odpowiedź rządu rumuńskiego na pismo ambasadora USA.

Odpowiedź rządu rumuńskiego stwierdza między in., że **pod pretekstem tak zw. działalności kulturalnej amerykańska służba informacyjna popierała działalność wrogą narodowi rumuńskiemu.** Procesy przywódców byłej partii narodowo-zaranistycznej, jak również proces bandy spiskowców, szpiegów i sabotażystów — Auschnitta, Poppa i innych **ujawniły rolę ówczesnego kierownika amerykańskiej służby informacyjnej i innych jej współpracowników, którzy okazali się szpiegami i renegatami.**

Odpowiedź rządu rumuńskiego podkreśla dalej, że amerykańska służba informacyjna za pośrednictwem książek, czasopism, filmów itp. **rozpowszechniała reakcyjne poglądy, propagowała dyskryminację rasową, szkalowała miłujące pokój narody i kraje, między in. również Rumuńską Republikę Ludową oraz jawnie podżegała do wojny.**

Temu wyłącznie celowi służył, wydawany przez amerykańską służbę informacyjną, biuletyn. W lutym 1950 r. 90 proc. materiałów biuletynu zawierało zbrodniczą propagandę i oszczerstwa przeciwko Rumuńskiej Republice Ludowej i jej rządowi.

Tego rodzaju działalność „kulturalna i informacyjna" — głosi dalej odpowiedź rządu rumuńskiego — **stanowi pogwałcenie jednogłośnie uchwalonej na drugiej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rezolucji, która potępiła propagandę wojenną i wezwała wszystkie rządy do podjęcia odpowiednich kroków, w celu wykonania tej rezolucji. Rząd rumuński uważa, że działalność amerykańskiej służby informacyjnej nie daje się pogodzić z normalną działalnością dyplomatyczną, sprzeczna jest z interesami pokoju i przyjaźni między narodem rumuńskim i amerykańskim, sprzeczna z zasadami współpracy kulturalnej między narodami.**

W 50 rocznicę urodzin

Dekoracja ministra Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. w Belwederze Prezydent RP udekorował ministra spraw zagranicznych tow. Zygmunta Modzelewskiego orderem „Sztandar Pracy" I klasy, nadanym mu w dniu 50 rocznicy urodzin, za wybitne zasługi, położone w pracy społecznej i politycznej. W uroczystości uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z prezesem Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewiczem na czele oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Minister Wyszyński do min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przesłał do ministra spraw zagranicznych RP Z. Modzelewskiego depeszę treści następującej:

Do Pana
Zygmunta MODZELEWSKIEGO
Ministra Spraw Zagranicznych
Warszawa.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, z okazji 50-lecia Pańskich urodzin moje serdeczne powinszowania oraz życzenia dobrego zdrowia i dalszych osiągnięć w pracy.

A. WYSZYŃSKI.

Aktyw kół naukowych ZMP obradował w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu 16 bm. odbyły się w Warszawie ogólnopolskie narady uczniowskiego aktywu kół naukowych, zorganizowane staraniem Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty. W naradach wzięli udział przedstawiciele kół: nauk społecznych i wiedzy o Polsce współczesnej, literacko polonistycznych i historycznych.

Celem narad było podzielenie się dotychczasowym dorobkiem oraz zapoznanie się z trudnościami organizacyjnymi i potrzebami uczniowskich kół naukowych, których zadaniem jest pogłębianie i rozszerzanie wiadomości zdobywanych w szkole.

Mistrzowie oszczędności

będą rejestrować swoje sukcesy w specjalnych książeczkach

WARSZAWA (PAP). — Zarządy Główne Związków Zawodowych: transportowców, kolejarzy, pracowników przemysłu metalowego, skórzanego, chemicznego, energetycznego i odzieżowego **opracowały wzory książeczek indywidualnego oszczędzania** według projektu przodownika i racjonalizatora pracy z Państwowych Zakładów Optycznych — **Jana Walaszczyka**.

W książeczkach tych odnotowywane będą wszelkie dokonywane przez pracowników oszczędności w zakresie zużycia surowców, materiałów, narzędzi i tp. W najbliższym czasie książeczki oszczędnościowe przesłane będą do zakładów pracy.

Książeczki dla poszczególnych grup zawodowych całkowicie uwzględniają specyfikację danej branży.

UWAGA

korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

W środę, dn. 19 kwietnia br. o godz. 17 w świetlicy RSW „Prasa", przy ul. Żwirki 17, odbędzie się odprawa dla korespondentów „Głosu" i redaktorów gazetek ściennych.

Na odprawie zostaną wręczone nagrody za najlepsze gazetki z V-ej Wystawy Gazetek Ściennych.

SPRAWA LENINA ZATRIUMFUJE NA CAŁYM ŚWIECIE

80 lat temu, 22 kwietnia 1870 r. w niewielkim mieście gubernialnym — Symbirsku, urodził się twórca partii bolszewickiej i założyciel państwa radzieckiego, wielki nauczyciel, wódz i przyjaciel pracującej ludzkości, Włodzimierz Uljanow - Lenin.

Włodzimierz Uljanow był synem inspektora szkół ludowych guberni symbirskiej. W roku 1887 Lenin ukończył gimnazjum w Symbirsku i jesienią wstąpił na wydział prawny uniwersytetu w Kazaniu. 17 grudnia 1887 r. za udział w ruchu rewolucyjnym aresztowano go, następnie wydalono z uniwersytetu i 19 grudnia zesłano do wsi Kokuszkino (w odległości 40 km od Kazania) pod tajny dozór policji. Próby powrotu na uniwersytet spełzły na niczym — rząd carski zamknął Leninowi drogę na wyższe uczelnie.

W latach 1888 i 1889 Lenin rozwija ożywioną działalność na terenie rewolucyjnych kółek w Kazaniu i Samarze, usilnie studiuje dzieła Marksa i Engelsa, a jednocześnie przygotowuje się do egzaminów dyplomowych na uniwersytecie. W roku 1891 Lenin zdaje jako ekstern te egzaminy, uzyskując dyplom pierwszego stopnia.

W roku 1893 Lenin przenosi się do Petersburga, gdzie rozwija działalność rewolucyjną wśród robotników petersburskich, toczy konsekwentną walkę przeciwko narodnikom, którzy stanowili poważną przeszkodę na drodze rozwoju rosyjskiej rewolucyjnej myśli marksistowskiej. Już wówczas, mimo swego młodego wieku, Lenin zorganizował pierwszą marksistowską organizację robotniczą — petersburski „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej", który stał się zaczątkiem rewolucyjnej partii proletariackiej w Rosji.

W grudniu 1895 roku Lenin został aresztowany wraz z innymi kierownikami petersburskiego „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej". Przez dłuższy czas przebywał w więzieniu, następnie został zesłany na Syberię. W więzieniu i na zesłaniu Lenin kontynuuje działalność rewolucyjną. Prace Lenina drukowano na łamach podziemnych gazet, wydawano jako ulotki oraz w oddzielnych broszurach. Po trzyletnim zesłaniu, w roku 1900 Lenin opuszcza Rosję, aby z zagranicy kierować rosyjskim robotniczym ruchem rewolucyjnym.

Najbliższym współpracownikiem Lenina w dziele stworzenia partii marksistowskiej był Józef Stalin, który, podobnie jak Lenin, od wczesnej młodości poświęcił życie walce o wyzwolenie klasy robotniczej, walce o szczęście ludu.

Realizację trudnego zadania utworzenia marksistowskiej partii robotniczej rozpoczął Lenin od wydawania zagranicą gazety rewolucyjnej „Iskra", kolportowanej nielegalnie w Rosji.

Na łamach tej gazety zamieszczał artykuły, w których formułował podstawy programowe i organizacyjne nowej partii, toczył zaciętą walkę przeciwko oportunistom, których demaskował jako sługusów i agentów burżuazji, działających w imię interesów kapitalizmu.

Pod kierownictwem Lenina rodzi się na terenie Rosji bolszewizm, jako kierunek myśli politycznej i jako partia polityczna, partia proletariatu. Zasady organizacyjne, taktyczne, programowe i teoretyczne tej partii opracował Włodzimierz Lenin w genialnych dziełach: „Co robić?", „Krok naprzód, dwa kroki wstecz", „Dwie taktyki socjal - demokracji w rewolucji demokratycznej", „Materializm i empiriokrytycyzm".

Na czele tej partii stanął Lenin, człowiek zrodzony dla rewolucji, dla kierowania walką o wyzwolenie wielomilionowych mas, uciśnionych i wyzyskiwanych. Józef Stalin z uwielbieniem nazywał Lenina orłem górskim.

W okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej Włodzimierz Lenin wraca do Rosji (6 listopada 1905 r.) i staje na czele walki partii bolszewickiej o zwycięstwo rewolucji. Lenin uczy partię i klasę robotniczą praktyki walki rewolucyjnej w pracach napisanych w okresie 1905 roku. Wskazuje — na fakt, że również w rewolucji burżuazyjno - demokratycznej klasa robotnicza powinna odgrywać rolę kierowniczą, występując w sojuszu z chłopstwem, demaskując zdradę burżuazji. Lenin rozwinął teorię przerastania rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję socjalistyczną.

Klęskę rewolucji 1905 — 1907 roku ocenia Lenin jako zjawisko przejściowe, jako wydarzenie, które nakłada na klasę robotniczą obowiązek przegrupowania sił, aby w nowych warunkach kontynuować walkę rewolucyjną. W tym okresie partia bolszewicka, pod kierownictwem Lenina, wykazała, że umie się cofać i zachowywać swe siły dla przygotowania nowego rewolucyjnego natarcia.

W grudniu 1907 roku Lenin ponownie udaje się zagranicę, skąd kieruje działalnością partii bolszewickiej, zmierzającej do ponownego wzmożenia ruchu rewolucyjnego w Rosji. Lenin toczy bezlitosną walkę z oportunizmem; demaskuje wszystkich, którzy ulękli się trudności, ulękli się chwilowej porażki rewolucji i zdezerterowali z frontu rewolucyjnego. Według wskazań Lenina, z inicjatywy Stalina, w maju 1912 roku ukazuje się pierwszy numer legalnej gazety bolszewickiej w Rosji — „PRAWDY".

Kiedy w roku 1914 wybuchła pierwsza wojna światowa, Lenin pierwszy zdemaskował jej imperialistyczny, zaborczy charakter, zmobilizował partię bolszewicką do bezlitosnej walki przeciwko socjal - szowinizmowi przywódców II Międzynarodówki, zdemaskował zdrajców klasy robotniczej.

W swym dziele „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu", Lenin dał naukową charakterystykę imperializmu, wskazał na proces gnicia kapitalizmu, wykazał nieuchronność krachu imperializmu i pewność zwycięstwa rewolucji proletariackiej. Lenin opracował teorię możliwości zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w jednym z osobna wziętym kraju. W latach pierwszej wojny światowej zespoliły się wokół Lenina wszystkie rewolucyjne siły partii socjalistycznych całego świata.

W marcu 1917 r. robotnicy, chłopi i żołnierze pod kierownictwem partii bolszewickiej obalili w Rosji rząd carski. Lenin wraca do Rosji. Od pierwszej chwili swego przybycia — w kwietniu 1917 r. — Lenin wzywa partię i klasę robotniczą do walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, wskazuje na Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich jako na najbardziej celową formę organizacji politycznej społeczeństwa.

Przez cały następny okres — od kwietnia do listopada 1917 r. — Lenin kieruje wraz ze Stalinem przygotowaniami do rewolucji proletariackiej.

Dnia 7 listopada 1917 r. zwyciężyła w Rosji rewolucja proletariacka — rozpoczęła się nowa epoka historii ludzkości.

Po zwycięstwie rewolucji proletariackiej w Rosji, Lenin staje na czele rządu radzieckiego i buduje pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. Klasa robotnicza pod jego kierownictwem dowiodła, że potrafi nie tylko burzyć podstawy starego ustroju, lecz również stworzyć nowe społeczeństwo socjalistyczne. W ścisłej współpracy ze Stalinem, swym najbliższym przyjacielem i towarzyszem broni, Lenin rozwinął zakrojoną na ogromną skalę działalność w dziedzinie utrwalenia radzieckiego ustroju społecznego, w dziedzinie zorganizowania obrony kraju radzieckiego i odbudowy jego gospodarki.

Po zwycięskim zakończeniu wojny domowej, naród radziecki pod kierownictwem Lenina i Stalina przystąpił do odbudowy gospodarki narodowej, przeszedł do pokojowego budownictwa socjalistycznego. Lenin wskazał narodowi praktyczną drogę budowy socjalizmu — poprzez uprzemysłowienie kraju, zelektryfikowanie gospodarki narodowej i spółdzielczość produkcyjną na wsi. Lenin i Stalin byli inicjatorami i twórcami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, opartego na zasadzie przyjaźni narodów wielonarodowego państwa.

Cała działalność Lenina nacechowana była ogromną troską o ludzi pracy i umiłowaniem mas pracujących. Najściślejsze więzy łączyły Lenina z masami, w których siły twórcze niezłomnie wierzył.

Wytężona praca dla państwa oraz rana, odniesiona przez Lenina w sierpniu 1918 r. z rąk agenta kontr-rewolucji, wcześnie przerwały życie wielkiego bojownika o sprawę komunizmu. Włodzimierz Lenin zmarł 21 stycznia 1924 r.

Ale śmierć Lenina nie była i nie mogła być równoznaczna ze śmiercią jego sprawy, ze śmiercią jego idei. Jego najbliższy Towarzysz broni, Józef Stalin wysoko wzniósł i poniósł naprzód sztandar Lenina. Lenin pozostawił klasie robotniczej i całej pracującej ludzkości wielką spuściznę ideową — leninizm, stanowiący dalsze rozwinięcie marksizmu. Leninizm jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej.

Sprawa Lenina żyje w szeregach utworzonej i wychowanej przezeń partii bolszewickiej, żyje w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Sprawa Lenina żyje nadal ucieleśniona w potężnym państwie radzieckim, w kroczącym ku komunizmowi ustroju społecznym, w budujących zręby socjalizmu krajach demokracji ludowej. Triumf sprawy Lenina znajduje wyraz w zwycięstwie narodu chińskiego, w walce dziesiątków i setek milionów robotników i mas pracującego chłopstwa krajów kolonialnych przeciwko imperializmowi, potężnej walce o pokój, o demokrację, o socjalizm, która z ogromną siłą toczy się na całym świecie.

Obchodząc 80 rocznicę urodzin wielkiego Lenina, masy pracujące całego świata żywią niezłomne przekonanie, że bliska jest chwila, kiedy sprawa Lenina zatriumfuje całkowicie we wszystkich zakątkach globu ziemskiego.

Dom, w którym urodził się Lenin

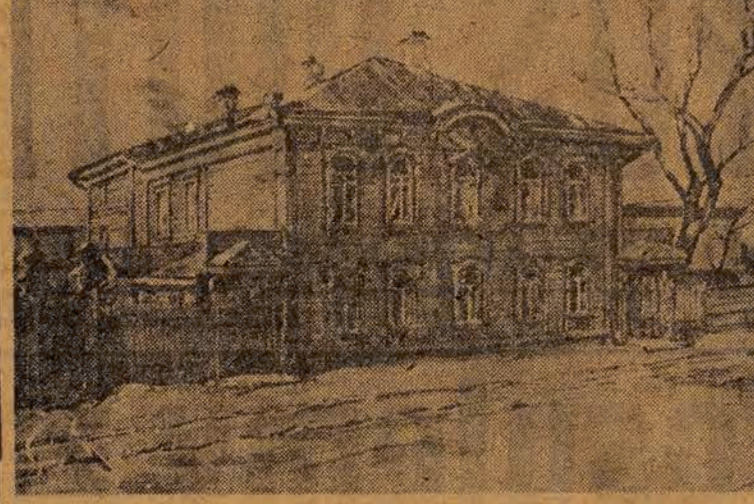

Dom w Symbirsku — w którym mieszkali rodzice Lenina w latach 1870 — 1875.

Wręczenie nagród na I Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. bezpośrednio po zamknięciu pierwszego dnia obrad konferencji dyskusyjnej plastyków, odbyła się w Muzeum Narodowym **uroczystość wręczenia nagród**, przyznanych za najlepsze prace, nadesłane na I Ogólnopolską Wystawę Plastyki.

Wręczenia nagród dokonał min. kultury i sztuki S. Dybowski.

Artyści - plastycy — powiedział m. in. min. Dybowski, dokonali wielkiego wysiłku, aby włączyć się w zagadnienia współczesnego życia, aby zbliżyć się do odtwarzanego w dziełach sztuki środowiska. Najważniejszą ich zasługą jest postawa ideologiczna, siła i wewnętrzna wymowa, które występują w wielu pracach i które właśnie zbliżają artystę do realizmu socjalistycznego.

Po przemówieniu — min. Dybowski wręczył artystom nagrody i dyplomy. Pierwsze nagrody w wysokości 750.000 zł. otrzymali: **w dziale malarstwa — WOJCIECH WEISS** (Kraków) za obraz pt. „Manifest", **w dziale rzeźby — ALFRED WIŚNIEWSKI** (Poznań) za rzeźbę pt. „Granica pokoju", **w dziale grafiki — WACŁAW WASKOWSKI** (Warszawa) za cykl ilustracji do „Dubrowskiego".

Przyjazd delegacji radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. przybyła do Warszawy delegacja radziecka na konferencję plastyków, zorganizowaną z okazji I Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki. W skład delegacji wchodzą: przewodniczący — **Aleksander Zamoszkin** — dyrektor Tretiakowskiej Galerii w Moskwie, **Aleksander Gierasimow** — prezydent Akademii Sztuk Pięknych ZSRR oraz **Aleksy Kisielew** — sekretarz delegacji.

Do walki o pokój winni stanąć wszyscy, którzy nie chcą wojny

Obrady Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). DNIA 15 BM. ROZPOCZĘŁY SIĘ W WARSZAWIE POD PRZEWODNICTWEM PROF. JANA DEMBOWSKIEGO OBRADY PREZYDIUM POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU.

W referacie sprawozdawczym LEON KRUCZKOWSKI podkreślił, że ostatnia sesja sztokholmska stwierdziła, iż w okresie blisko jednego roku, dzielącym nas od Kongresu Paryskiego, światowy ruch obrońców pokoju rozrósł się do olbrzymich rozmiarów. Ruch ten obejmuje bezpośrednimi swoimi wpływami około **MILIARDA** ludzi.

Mówca charakteryzuje dalej znamienne w ostatnim okresie akcje w obronie pokoju, na czoło których wysuwa się akcja klasy robotniczej krajów zachodnio - europejskich, w szczególności **robotników portowych i dokerów**, którzy odmawiają wyładowania, względnie załadowania materiałów wojennych, przywożonych ze Stanów Zjednoczonych do państw marshallowskich Europy, jak też transportów broni, kierowanych szczególnie z Francji do Indochin i Vietnamu. **Ta akcja robotników popierana jest przez cały światowy ruch pokoju.**

Mówca przypomina również wzmożoną działalność Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, która zmobilizowała milionowe masy wokół apelu do parlamentów świata.

Wymownym przejawem rozszerzenia wpływu ruchu obrońców pokoju jest zawarcie w lutym br. umowy **pomiędzy Światową Federacją Związków Zawodowych, a Światową Federacją Pracowników Nauki**, która ustala program wspólnego działania tych organizacji na rzecz pokoju.

Niezwykłą wagę dla wzrostu ruchu pokoju miały takie czynniki, jak **stały wzrost potęgi politycznej i gospodarczej Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, powstanie Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przekreślenie monopolu bomby atomowej.**

W dalszym ciągu przemówienia Leon Kruczkowski przytacza słowa sekretarza generalnego Stałego Komitetu Laffitte'a, który na sesji sztokholmskiej podkreślił, że **wściekłość agresorów wzrasta w miarę tego, jak rośnie krąg obrońców pokoju.**

Toteż nie można zamykać oczu na możliwości **akcji prowokacyjnych** obozu agresorów. Dlatego ruch obrońców pokoju ma na celu nie tylko coraz szersze i głębsze uświadamianie mas ludzkich we wszystkich krajach o sensie naszej walki, o istotnych przyczynach imperialistycznych gróźb wojennych, ale **zadaniem naszego ruchu jest również MOBILIZACJA MAS do przeciwstawiania się każdej ewentualnej próbie zamachu na pokój, każdej prowokacji, mobilizacja mas, by były gotowe do zduszenia w zarodku każdej tego rodzaju próby.**

Ilia Erenburg podkreślił na sesji sztokholmskiej, że są ludzie, zwłaszcza ze środowisk mieszczańskich, którzy w zasadzie nie chcą wojny, boją się jej, pragną pokoju, lecz traktują sprawę wojny i pokoju, jak grę na loterii.

Takie traktowanie sprawy wojny i pokoju jest zjawiskiem, które ruch pokoju również musi zwalczać, uświadamiając masy, że **sprawy wojny i pokoju muszą być rozwiązane na płaszczyźnie AKTYWNEJ WALKI.**

Drugim zagadnieniem, które stanęło na sesji, była **konieczność ustalenia pojęć o zbrodni wojennej i o zbrodniarzach wojennych w związku z rozwojem nowoczesnych środków niszczenia.**

Dotychczasowe kryteria oraz normy prawne w zakresie przestępstw wojennych okazują się już niedostateczne. **SESJA SZTOKHOLMSKA STWORZYŁA NOWĄ DEFINICJĘ ZBRODNIARZA WOJENNEGO.**

Uchwała sesji sztokholmskiej mówi: „Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego każdy rząd, który pierwszy użyje broni atomowej przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

W zakończeniu przemówienia Leon Kruczkowski podsumowuje wyniki prac delegacji polskiej na sesji sztokholmskiej, która podkreśliła **pokojowy charakter polskiej polityki zagranicznej, opartej na sojuszach ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, jak również zobrazowała wkład w zwiększenie potęgi sił pokoju polskich mas pracujących, które w codziennej pracy rozbudowują potencjał Polski Ludowej.**

Po przemówieniu Leona Kruczkowskiego, zebrani przyjęli jednogłośnie uchwałę, w której postanawiają wcielić w życie uchwały sesji sztokholmskiej.

Referując najbliższe zadania organizacyjne Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członek Prezydium PKOP tow. **Jerzy Borejsza stwierdził, że w myśl rzuconego przez prezydenta RP Bolesława Bieruta hasła stworzenia frontu narodowego w walce o pokój — komitety powinny postawić — jako główne zadanie — objęcie zasięgiem ruchu pokoju wszystkich, którzy nie chcą wojny, bez względu na różnice światopoglądowe i polityczne.**

Przy wyborach do nowopowstających i przy rozszerzeniu składu już istniejących Komitetów Obrońców Pokoju należy śmiało wysuwać kandydatury kobiet, chłopów, młodzieży i tych wszystkich, którzy gorąco garną się do pracy.

Komitety Obrońców Pokoju winny przygotować i wyszkolić referentów **z różnych warstw społecznych**, którzy by poprzez komitety terenowe, blokowe, gminne, prowadzili pracę uświadamiającą wśród szerokich mas i zmobilizowali je do udziału w manifestacjach pierwszomajowych.

Mówca kończy słowami:

„Łączy nas wszystkich przekonanie, że broniąc pokoju, bronimy szczęścia naszego narodu, szczęśliwej przyszłości naszych dzieci, bronimy sprawy mas pracujących całego świata".

W dyskusji nad referatem tow. Borejszy zabrali głos przedstawiciele terenu — **Franciszka Pałacowa z Krakowa, Jerzy Rumianek z Bydgoszczy, Józef Kociuba — górnik ze Śląska, Franciszek Błoński z Rzeszowa, Rudolf Szura z Kielc**, którzy złożyli meldunki o powziętych zobowiązaniach pierwszomajowych, zmierzających do rozszerzenia i uaktywnienia działalności Komitetów Obrońców Pokoju.

Redaktor pisma katolickiego „Dziś i Jutro" — WOJCIECH KĘTRZYŃSKI mocno podkreślił konieczność rozszerzenia bazy społecznej ruchu obrońców pokoju, domagając się m. in., by księża włączyli się jak najszerzej do tego ruchu.

Prezes Związku Samopomocy Chłopskiej — **IGNAR** zadeklarował jak najczynniejszy udział ZSCh w organizowaniu sieci Komitetów Obrońców Pokoju w gminach i gromadach. Ob. Ignar stwierdził, że już obecnie Zw. Samopomocy Chłopskiej, współpracując ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Ligą Kobiet i Związkiem Młodzieży Polskiej — rozwija szeroką działalność uświadamiającą wśród chłopów, chłopek i młodzieży wiejskiej, mobilizując ich do czynnego udziału w ruchu obrońców pokoju.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju została wyłoniona komisja dla opracowania uchwał oraz MANIFESTU Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Pełny tekst Manifestu zamieszczamy na str. 1-ej „Głosu".

Lud Francuski składa podpisy *pod Apelem Pokoju*

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że **w całej Francji rozpoczęto kampanię zbierania podpisów pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się zakazu broni atomowej.** W wielu departamentach wydrukowano już listy z tekstem apelu i członkowie organizacji postępowych odwiedzają mieszkania, fabryki i biura zbierając podpisy.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój XV dzielnicy Paryża wezwał do współzawodnictwa bratnią organizację XIV dzielnicy Paryża co do ilości zebranych podpisów.

Broń w ręku mordercy

Czytelnicy przypominają sobie, że w lutym br. port w Nicei był miejscem niezwykłych wypadków. Robotnicy francuscy przełamali wówczas kordony policji, wojska i zgrai żandarmów, broniących dostępu do portu i wrzucili do morza jakieś niezwykłe kształtem i wagą paki, wyładowane ze statków amerykańskich.

Zdarzenie to wstrząsnęło Europą. Statki amerykańskie wyładowały bowiem w Nicei broń dla titowców.

Robotnicy francuscy udaremnili tę transakcję szpiega Tito z jego mocodawcami. Bohaterski proletariat Nicei oddał wtedy wielką przysługę sprawie pokoju i sprawie wolności narodów Jugosławii. Czyż może być piękniejszy dowód prawdziwego oddania sprawie bezpieczeństwa wszystkich ludzi dobrej woli, niż wytrącenie broni z rąk faszystowskiego oprawcy, jakim jest Tito?

Od owego czasu przez Atlantyk i Morze Śródziemne płyną wciąż nowe okręty. Okręty te cichcem, z zagaszonymi światłami, nocą zakradają się niczym złodzieje do portów francuskich, włoskich, holenderskich, belgijskich i niemieckich. Ludność miast portowych traktuje ich przybycie jak bandyckie najście. Strajki i manifestacje — taka jest najczęstsza odpowiedź robotników portowych na wizyty amerykańskich okrętów z amerykańską bronią. Toteż „okręty widma" błąkają się z portu do portu. Jeżeli udaje im się w końcu wyładować broń, to tylko wtedy, kiedy zapędzi się do tej pracy oddziały wojskowe i policję.

Oto np. kilka dni temu zawinął do Neapolu amerykański okręt „Exilona". Przybycie jego było poprzedzone niezwykłymi przygotowaniami. Trzy dni trwała koncentracja oddziałów policji i karabinierów. Port został otoczony potrójnymi kordonami jednostek pancernych. W dzielnicach robotniczych policja obsadziła wszystkie bramy i zaułki. Ustawiono zasieki z drutu kolczastego.

Robotniczy Neapol przyjął okręt „Exilona" strajkiem. Strajk powszechny sparaliżował życie miasta na 8 godzin. 309 ton amerykańskiej broni wyładowano na barkach żandarmów.

„Exilona" odpłynął z Neapolu. Odpłynął, żegnany falą nienawiści ludu włoskiego, żegnany protestami przeciw amerykańskim podżegaczom wojennym. Dalsza jego droga biegnie do jugosłowiańskiego portu Fiume, gdzie ma zostawić resztę swego ładunku broni.

Czy może być fakt bardziej demaskujący prawdziwe oblicze zgrai Tito, Rankowicza, Kardela, Dżilasa i Piade? Broń amerykańska wyładowana w Fiume — oto symbol titowskiego „socjalizmu". Broń ta ma służyć do dalszego terroryzowania robotników Belgradu, Zagrzebia, Sarajewa, protestujących przeciwko zamienianiu ich krajów w niewolnika amerykańskich trustów zbrojeniowych.

Wysłużony w pracy na korzyść wywiadu amerykańskiego szpieg Tito sądzi, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa jego krwawej dyktatury jest zamienienie Jugosławii w obóz wojskowy. Niechżeż wyzłocony orderami opasły morderca pamięta, że broń przeznaczona dla niego znalazła się na dnie morza w Nicei, mimo bomb łzawiących i mimo kordonów policji. Przyjdzie dzień, kiedy narody Jugosławii tak samo postąpią z jego osobą, jak postąpili robotnicy francuscy z amerykańską bronią w Nicei.

Peer

Młodzież czechosłowacka pozdrawia walczącą młodzież Hiszpanii

PRAGA (PAP). — Komitet Centralny Czechosłowackiego Związku Młodzieży ogłosił z okazji „Dnia Solidarności z Demokratyczną Młodzieżą Hiszpanii" odezwę, w której podkreśla, że walczący bohatersko, przeciwko reżimowi Franco, lud i młodzież hiszpańska cieszą się sympatią i poparciem nie tylko narodu czechosłowackiego, ale całego świata demokratycznego oraz wyraża przekonanie, że demokracja hiszpańska odniesie zwycięstwo w swej słusznej walce.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Św. Trójcy
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji polskiej p. t. *„Dom na pustkowiu"*. Początki seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Polonia" wyświetla film pt. „Mężczyźni w jej życiu". Film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ADRES REDAKCJI:
Al. 3 - Maja Nr 4.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego" przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia przyjmuje od godz. 8 do 15.

Załoga „Metalurgii" realizuje zobowiązania 1-Majowe

Wśród niebywałego entuzjazmu, załoga „Metalurgii", powzięła na ogólnym zebraniu, w dniu 3 kwietnia br., dla uczczenia 1 Maja szereg zobowiązań. Ich realizacja pozwoli na przedterminowe ukończenie przez robotników „Metalurgii" planu produkcji na rok bieżący i tym samym przyczyni się do przedterminowego wykonania pierwszego etapu Planu 6-letniego.

Zobowiązania powzięte zostały przez wszystkie oddziały produkcyjne, przez pracowników biurowych oraz przez członków straży przemysłowej i pożarnej. Załoga wzmożoną pracą zadokumentuje swą niezłomną wolę pokoju.

Od chwili podjęcia zobowiązań minęło już blisko 2 tygodnie i każdy dzień przynosi dalsze plony ponadplanowej produkcji. A oto jak przedstawia się realizacja zobowiązań, podjętych przez poszczególne działy produkcyjne:

— Robotnicy, zatrudnieni na oddziale druciarni zobowiązali się, że dzienny plan produkcji wykonywać będą w 105 procentach. Obliczenia za czas od 3 do 14 bież. miesiąca, wykazały, że pracownicy tego działu, powzięte zobowiązania Pierwszomajowe wykonują z nadwyżką — bowiem w tym okresie stan wykonania dziennej produkcji wynosił 108 procent.

Pracownicy działu wkrętkarni, podjęli najwyższe w zakładzie zobowiązania. Postanowili oni produkcję dzienną wykonywać w 114 procentach. Zobowiązanie to jest wykonywane. Począwszy od 3 kwietnia, wyrabiają oni przeciętnie około 120 procent dziennej normy.

Są jednak takie oddziały, które nie potrafiły dotychczas wywiązać się z powziętych zobowiązań. Na przykład: pracownicy od działu gwoździarni, postanowili plan dzienny wykonywać w 103 procentach, a wyrabiali początkowo zaledwie 101 proc. normy. Rada zakładowa i organizacja partyjna z miejsca zainteresowały się tym niepokojącym stanem i w ostatnich dniach wykonanie normy dziennej wzrosło. Obecnie wynosi ono 102,8 proc., a więc brakuje zaledwie 0,2 proc. do pełnej realizacji, podjętego zobowiązania. Trzeba również nadrobić zaległości, powstałe wówczas, gdy norma dzienna wykonywana była zaledwie w 101 procentach. Pracownicy tego działu spodziewają się, że nie tylko nadrobią zaległości, ale również i podwyższą wynik przyjętych zobowiązań.

Z powziętych zobowiązań nie wywiązuje się również oddział konstrukcyjny. Pracownicy tego działu uchwalili w dniu 3 kwietnia, że dla uczczenia 1 Maja, dzienną normę produkcji wykonywać będą w 105 procentach, a ponadto wyremontują maszyny do cięcia kątowników. Tymczasem, jak wykazują sprawozdania z pierwszej dekady bieżącego miesiąca, plan wykonywany był zaledwie w 95 procentach. Trzeba przyznać, że nie wynikło to z winy pracowników działu, lecz z winy zamawiających odbiorców, którzy nie dostarczyli w odpowiednim czasie rysunków konstrukcyjnych. Postanowiono temu zaradzić. Robotnicy tego działu skierowali do odbiorców delegację, która ma za zadanie uzyskać na miejscu niezbędne dane techniczne. Przyśpieszy to moment pełnego uzyskania możliwości produkcyjnych tego działu. Remont maszyn do cięcia kątowników, posuwa się szybko naprzód i jest uzasadniona nadzieja, że i ten punkt zobowiązania wykonany zostanie przedterminowo.

Pracownicy działu mechanicznego zobowiązali się do 1 Maja wyremontować maszynę parową i uruchomić 3 wózki elektryczne. Prace te są tak daleko posunięte, że pracownicy oddziału uważali za stosowne podjąć dodatkowe zobowiązanie Pierwszomajowe, a mianowicie, dokonać remontu automatu siatkarskiego.

Podobnie również przedstawia się stan wykonania podjętych zobowiązań na pozostałych oddziałach produkcyjnych. Pomimo niektórych usterek i niedociągnięć, nie ma obawy, aby zobowiązania, podjęte przez załogę „Metalurgii" miały być nie dotrzymane.

Pracownicy biurowi w zobowiązaniach swych, przyrzekli dotrzymać terminów sprawozdawczych. W najbliższych dniach nadarza się ku temu pierwsza okazja. Mianowicie, w dniu 20 b. m. należy przesłać wykaz, ilustrujący ujęcie remanentów oraz wykaz, uzupełniający plany zaopatrzenia. Spodziewać się należy, że oba te wykazy przesłane zostaną w przepisanym terminie.

Realizacja zobowiązań w ramach Czynu Pierwszomajowego, przyczyni się również do poprawy warunków pracy. Mianowicie, pracownicy działu elektrycznego zobowiązali się w terminie do 1 Maja uzupełnić oświetlenie oddziałów produkcyjnych oraz oświetlenie terenu fabrycznego. Prace są w pełnym toku i wyznaczony termin, jak nas informują pracownicy tego działu, z całą pewnością zostanie dotrzymany.

Na zakończenie, należy zaznaczyć, że cała załoga oraz aktyw partyjny i rada zakładowa, pilnie czuwają nad wykonaniem powziętych zobowiązań — i, gdy tylko na którymkolwiek odcinku następuje chwilowe załamanie, natychmiast zostają usunięte przyczyny niedociągnięć. Czyn Pierwszomajowy załogi „Metalurgii", zostanie w pełni zrealizowany — może nawet z nadwyżką.

Młodzież SP przed 1 Maja

Junacy i junaczki P.O. „Służba Polsce" z Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 28 w Tomaszowie Maz. podjęli ostatnio zobowiązanie następującej treści:

„My, junaczki i junacy hufca SP przy PZPW Nr 28, z okazji zbliżającego się Święta 1 Maja — zobowiązujemy się dzień ten uświetnić wzmożoną pracą, dając w ten sposób najlepszą odpowiedź podżegaczom wojennym.

My, młodzież SP chcemy zdecydowanie stać w pierwszych szeregach budowniczych Polski Socjalistycznej. Toteż, zobowiązując się bardziej wydajnie pracować przy naszych warsztatach pracy, przyrzekamy wzmóc czujność i bacznie patrzeć, czy w naszym pobliżu nie czai się wróg klasowy. Równocześnie zobowiązujemy się wraz z fabrycznym kołem ZMP naszych zakładów — pracować przy budowie boiska sportowego na terenie PZPW Nr 28".

(B-ski).

Dziś plenarne posiedzenie MRN w Tomaszowie

Dziś, o godz. 18, w sali posiedzeń MRN odbędzie się kolejne plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie przewodniczącego MRN z działalności Rady i Komisji za pierwszy kwartał br., oraz sprawozdanie rachunkowe z realizacji budżetu Zarządu Miejskiego za rok 1949.

W posiedzeniu MRN w charakterze gościa może wziąć udział każdy obywatel naszego miasta. Karty wstępu nie są wymagane.

Robotnicy huty „Kara" osiągają coraz lepsze wyniki we współzawodnictwie pracy

Podniesienie ilości produkcji, jej jakości i osiągnięcia na odcinku oszczędnościowym są uzależnione na zakładach produkcyjnych od rozwoju akcji współzawodnictwa pracy. Potwierdzenie tego znajdujemy i na terenie piotrkowskiej huty szkła okiennego „Kara", gdzie wzrastający udział robotników we współzawodnictwie pracy niesie w konsekwencji zwiększoną produkcję szyb okiennych.

W ostatnim kwartale bieżącego roku, w styczniu, lutym i marcu, we współzawodnictwie pracy w hucie „Kara" brało udział około 260 robotników, z tego 45 osób współzawodniczyło indywidualnie, a ponad 200 brało udział we współzawodnictwie międzyzmianowym. Obok rozwijającego się w hucie współzawodnictwa indywidualnego i zmianowego prowadzi się również współzawodnictwo międzyzakładowe z hutami szkła okiennego w Szczakowej i Ząbkowicach.

W zmianowym współzawodnictwie pracy w ciągu ostatniego etapu wyróżniła się zmiana pierwsza z hutmistrzami **Janem Mrozińskim**, osiągającym 123 procent normy i **Henrykiem Bartelem**, wyrabiającym 136 procent normy. Nie ustępuje im również zmiana druga, w której hutmistrze: **Władysław Wąchała** i **Stefan Piotrowski** osiągnęli — pierwszy 133 procent normy, drugi — 123 procent normy.

Jeszcze lepszymi wynikami w pracy mogą poszczycić się pracownicy huty „Kara", biorący udział w indywidualnym współzawodnictwie pracy. W ostatnim czasie spośród krajaczy, zatrudnionych w krajalni płyt szklanych, wyróżnił się **Stanisław Klimczyk**, który wyrobił 166 procent normy, **Bogdan Scibut**, osiągający 146 procent normy oraz bracia **Wąchałowie**, którzy osiągają przeciętnie około 135 procent normy. Nie należy również pominąć milczeniem wyników, osiąganych przez tzw. pakierów, robotników zatrudnionych przy pakowaniu płyt szklanych.

Tutaj wyróżnili się wysokim przekroczeniem normy: **Zdzisław Leszczyk** i **Ryszard Kacperczyk**, osiągający w ostatnim czasie po 158 procent normy, **Stanisław Kolasa**, wyrabiający 152 procent normy oraz **Stanisław Gebicz**, który wyrabia 149 procent. Wszyscy wyżej wymienieni robotnicy zatrudnieni byli przy produkcji szkła eksportowego. W ostatnim okresie specjalnie przykładali się oni do pracy, co się przyczyniło do terminowego wysłania szkła.

(ham).

Zebranie aktywu partyjnego w Ujeździe

W ramach zacieśnienia współpracy między PZPR i ZSL — odbyło się w Ujeździe zebranie aktywu obydwu Partii.

Na zebraniu — aktywiści wiejscy omówili sprawę zorganizowania na terenie gminy Łazisko spółdzielni produkcyjnej. Poza tym omówiono przebieg pomocy akcji sąsiedzkiej w gromadach, przyjmując w tej sprawie wniosek, iż obowiązkiem każdego członka partii jest kontrola i usprawnianie akcji pomocy sąsiedzkiej. W dalszym ciągu zebrania — omówiono akcję kontraktacji zbóż, która na terenie gminy nie przebiega w sposób pomyślny.

W zakończeniu obrad zebrani przyjęli rezolucję, w której między innymi, chcąc przyczynić się do uświetnienia dnia 1 Maja, zobowiązali się:

— wykonać i przekroczyć zaplanowane cyfry kontraktacji trzody chlewnej;

— wykonać i przekroczyć wysokość zaplanowanej kontraktacji zbóż;

— wykonać w 100 proc. plan skupu zboża.

47 tysięcy pracowników skorzysta z wczasów profilaktycznych

Fundusz Wczasów Pracowniczych zwiększył o 10 tys. zaplanowaną na rok bieżący ilość miejsc na wczasach profilaktycznych. Ogółem z tej formy wczasów skorzysta więc 47 tys. członków związków zawodowych.

W nowym planie na rok bieżący przewidziano 40 tys. 3-tygodniowych turnusów wczasowych, podczas których pracownicy będą mogli korzystać z zabiegów i kąpieli leczniczych. 3-tygodniowe wczasy zorganizowano w uzdrowiskach, w których leczy się schorzenia reumatyczne, choroby serca, przewodu pokarmowego i td. Koszty utrzymania pracownika przez pierwsze 2 tygodnie pokrywa FWP, w trzecim tygodniu — Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Ilość miejsc na 4-tygodniowych wczasach przeciwgruźliczych zwiększono do 3 tys. W związku z tym w Rościszewie na Dolnym Śląsku utworzony będzie nowy ośrodek na 400 miejsc.

Ponadto w Szczawnicy prowadzone będą wczasy przeciwpylicowe, z których skorzysta 1600 osób, taka sama ilość robotników wyjedzie na wczasy przeciwołowicowe w Lądku-Zdroju, a w Jastrzębiu-Zdroju zorganizowane będą 3-tygodniowe specjalne wczasy przeciwreumatyczne dla 800 osób.

Praca sekcji kobiecych przy ZZK w Piotrkowie

Sekcja kobieca przy Związku Zawodowym Kolejarzy w Piotrkowie została zorganizowana dwa lata temu. W chwili obecnej skupia w swych szeregach 70 członkiń. Co tydzień odbywają się tu zebrania, na których wygłaszane są referaty na tematy aktualne. Ostatnio przeprowadzono 5 kursów racjonalnego żywienia oraz 2 kursy kroju i szycia.

W ramach akcji łączności miasta ze wsią, członkinie sekcji kobiecej przy ZZK nawiązały ścisły kontakt z kołem Ligi Kobiet w Kamieńsku i niosą pomoc członkiniom tego Koła Ligi Kobiet w rozwiązywaniu zagadnień organizacyjnych.

Przed paru miesiącami sekcja kobieca przy ZZK przejęła opiekę nad sierotami i półsierotami po pracownikach PKP. Dzieci w ilości 41 otrzymały niedawno od członkiń sekcji odzież, książki i pomoce szkolne.

Wstąpiliśmy wszyscy w szeregi ZMP
mówią członkowie LZS-u w Górce Pabianickiej

Gmina Górka Pabianicka może pochwalić się nowopowstałym w dniu 23 marca b.r. LZS-em. Karniszewice, który posiada 41 członków, — w tym 9 kobiet. „W zespole naszym mamy 6 sekcji — mówi kol. Miłosz Czyżewski, przewodniczący LZS-u „Karniszewice": lekkoatletyczną, piłki ręcznej, piłki nożnej, sekcję tenisa stołowego, turystyczno-wycieczkową i kulturalno-oświatową".

Stwierdzić należy, że Ludowy Zespół Sportowy „Karniszewice" skupia wiele talentów sportowych i mógłby stać się groźnym przeciwnikiem w rozgrywkach piłki nożnej o mistrzostwo klasy C, jednak ze względu na brak boiska i sprzętu, tudzież funduszy i instruktorów — praca jego nie wygląda tak jak powinna wyglądać.

Młodzież zorganizowana w LZS-ach, gm. Górki Pabianickiej wykazała swą dojrzałość społeczną i zrozumienie polityczne, uchwalając na pierwszym zebraniu rezolucję następującej treści:

„My, młodzież, zamieszkała na terenie gminy Górka Pabianicka, zgromadzona na dzisiejszym zebraniu organizacyjnym, mającym na celu zorganizowanie LZS-u na naszym terenie, wstępujemy masowo w szeregi LZS i jednocześnie postanawiamy zostać członkami Związku Młodzieży Polskiej, aby pracą swą włączyć się do budowy socjalizmu w Polsce".

Na uwagę zasługuje fakt, że już dnia 1 kwietnia br., a więc w ciągu tygodnia, od chwili jej uchwalenia, rezolucja powyższa została wykonana.

Stan

Kolejarze tomaszowscy podejmują zobowiązania 1-Majowe

Na ostatnim zebraniu członków Związku Zawodowego Kolejarzy w Tomaszowie Maz. kolejarze po wysłuchaniu referatu naświetlającego terror, jakiemu poddani zostali przez zmarshallizowany rząd de Gasperi'ego robotnicy i chłopi włoscy przyjęli rezolucję następującej treści:

„My, członkowie ZZK w Tomaszowie Maz., po zapoznaniu się z obecną sytuacją polityczną we Włoszech, którą charakteryzuje terror i prześladowania działaczy związkowych i członków Partii Komunistycznej, świadomi krzywd, jakich doznaje klasa robotnicza i małorolni chłopi pod rządem de Gasperi'ego, który wypełnia instrukcje swych amerykańskich mocodawców, będąc przekonani, że imperialistyczne i antydemokratyczne knowania nie osiągną zamierzonych celów —

solidaryzujemy się w pełni z walczącym proletariatem włoskim i ślemy wyrazy uznania i otuchy, walczącym z imperializmem krajowym i międzynarodowym, robotnikom i chłopom włoskim".

Protestujemy przeciw polityce gwałtu i terroru w krajach kolonialnych i półkolonialnych, przeciw ograniczaniu praw demokratycznych i wyzwoleńczo - narodowych ludności tych krajów, zagwarantowanych kartą ONZ i Deklaracją Praw Człowieka.

Solidaryzujemy się z narodami kolonialnymi, walczącymi o wyzwolenie narodowe i pokój, śląc im równocześnie nasze proletariackie pozdrowienia".

W dalszym ciągu zebrania, po przedyskutowaniu przygotowań do Święta 1 Maja, pracownicy poszczególnych jednostek służbowych podjęli następujące zobowiązania pierwszomajowe:

Pracownicy parowozowni doprowadzą cały teren parowozowni do wzorowej czystości, usuną wszelki złom i walające się niepotrzebne przedmioty oraz założą świetlicę w pomieszczeniach budynku parowozowni;

Pracownicy silnych prądów doprowadzą teren swej pracy do estetycznego wyglądu i założą iluminacje świetlne na budynkach stacyjnych.

Pracownicy służby ruchu dotrzymają regularności przebiegu pociągów oraz urządzą klomby przy nastawniach, peronach i innych miejscach dostępnych dla publiczności.

Pracownicy służby drogowej odnowią budynek stacyjny wewnątrz oraz doprowadzą do porządku i estetycznego wyglądu plac użytku ogólnego.

Pracownicy odcinka sygnałowego zreperują uszkodzony szlaban na przejeździe spalskim.

Pracownicy SOK urządzą klomb przy wartowni oraz wzmocnią czujność w ochronie mienia kolejowego.

Stanisław Garecki
korespondent „Głosu"

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Pabianicach podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z art. 85, Dekretu z dnia 28.I. 1947 roku. (Dz.U.R.P. Nr. 21. poz. 84) odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości, w drugim terminie, w dniu 20 kwietnia 1950 roku, o godz. 12, w Firmie B-cia Bajer, s.z.o.o. w Pabianicach, ul. Sejmowa 5, a mianowicie: Stoły drukarskie 3 szt., kadzie do farbowania 7 szt., płuczki 3 szt., gumiarka, wirówka, prasy do towarów 2 szt., maszyna szpanorama 1 szt., magiel firmy Miller 1 szt., składaczka do towarów 1 szt., lokomobila 8 atm. 1 szt., suszarka na trykoty 1 szt., zbiorniki do wody 2 szt., silniki elektryczne róż. 5 szt., tokarka do metali 1 szt.. szlifierka 1 szt., wiertarka 1 szt., maszyna do szycia towarów 1 szt., oszacowanych na ogólną sumę 7.190.000 zł.. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu i na miejscu licytacji. Cena wywoławcza jest połową ceny szacunkowej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Pabianicach podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z art. 85, Dekretu, z dnia 28.I. 1947 roku. (Dz.U.R.P. Nr. 21 poz. 84) odbędzie się sprzedaż z licytacji, zajętych ruchomości, w pierwszym terminie, w dniu 18 kwietnia 1950 roku, o godzinie 14, u ob. Żurawskiej Wacławy i S-ki w Pabianicach, ul. Myśliwska 22 oraz P. Skargi 43, a mianowicie:

- Cztery krosna mech. „Sztengert", szpularka 10 wind, przewijarka, kaneciarka oraz urządzenie mieszkania na ogólną sumę 1.433.000 zł.

Zajęte i przeznaczone do sprzedaży ruchomości, oglądać można w dniu 18 kwietnia 1950 roku, na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO potwierdzenie odbioru Nr. 104816, wyd. przez Zrzeszenie Kupców w Pabianicach, dnia 20 listopada 1947 roku, nazwisko Zajdel Franciszek, Moniuszki 30.

ZAGUBIONO książeczkę wojskową RKU — Radomsko, seria E. Nr. 07661863, Grygielski Antoni, Bartodzieje 56.

ZAGUBIONO legit. Zw. Zaw. Pr. Metal., Dziadkiewicz Lambert, Bartodzieje Bankowe.

ZAGUBIONO zezwolenie na sprzedaż piwa, wyd. przez Urząd Akcyz. W Piotrkowie, Miller Janiny.

ZGUBIONO tymczasową książeczkę z Ubezpieczalni Społ. i Zw. Zaw. na nazwisko Uniszewski Jan, zam. w Witonie.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 17 kwietnia 1930 r.

MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW

Wobec nadchodzącego dnia 1 Maja organizacje komunistyczne wzmogły działalność propagandową na terenie całego kraju. „Policja, zapobiegając skutecznie wystąpieniom i demonstracjom", przeprowadza jak co roku masowe aresztowania członków partii komunistycznej. (Rep.)

PODATEK OD ...STAROŚCI

Angielski minister skarbu Snowden wniósł do parlamentu projekt opodatkowania wszystkich bogatych starców, liczących ponad 70 lat. Minister twierdzi, że milionerzy angielscy nie chcą umierać za wszelką cenę i skarb musi za długo czekać na podatek spadkowy.

HAILE SELASIE WSTĄPIŁ NA TRON

Do Warszawy nadeszło pismo od króla królów — Haile Selasie I z zawiadomieniem o wstąpieniu na tron abisyński.

HANDEL PRZEDŚWIĄTECZNY ZAWIÓDŁ NA CAŁEJ LINII

Handel przedświąteczny w tym roku — pisze „Republika" — zawiódł na całej linii. W sklepach i magazynach panuje tragiczna martwota. **Szczególna rozpacz ogarnęła cukierników i rzeźników, którzy** przygotowali znaczne zapasy wyrobów na święta, wyrobów, które szybko ulegają zniszczeniu.

MAKUSZYŃSKI I WINAWER BIORĄ UDZIAŁ W TURNIEJU BRIDŻOWYM

Dwaj popularni pisarze — będący jednocześnie świetnymi bridżystami — wyjeżdżają do Wiednia, by **„reprezentować barwy Polski"** na międzynarodowym turnieju bridżowym.

„DROGA DO ZŁOTA"

W „Głosie Porannym" umieszczone zostało poniższe ogłoszenie:

„Bezrobotny obywatelu! Po co masz pozbawiać się życia? Lepiej kup u nas książkę pt. „Droga do złota". Książka ta zapozna cię z najnowszymi amerykańskimi trickami i metodami zarabiania pieniędzy bez posiadania kapitału. Cena 5 złotych, przez zaliczenie. Gwarancja! W razie nie zadowolenia — zwrot pieniędzy!

BRUECKNER LAUREATEM ŁODZI

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi, przyznano tegoroczną nagrodę prof. Aleksandrowi Brücknerowi.

TEATR

P[illegible] TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Makar Dubrawa".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Teatr nieczynny.

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś, o godzinie 19.30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"
Teatr nieczynny.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 17 KWIETNIA

12,04 DZIENNIK POŁ. 12,25 PRZERWA. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert. 14.00 Aud. Zw. Naucz. Polsk. 14,15 (Ł) Komunikaty, 14,20 (Ł) Muzyka poważna. 14,55 Koncert solistów. 15.30 „O płytach gramofonowych". 15.50 Chwila muzyki. 15.55 Przegląd prasy liter. 16.00 DZIENNIK POPOŁ. 16,20 (Ł) Aktualności 16.30 (Ł) „Szaruś". 16.50 (Ł) „Łódź obchodzi Międzynarodowy Dzień Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację". 17.00 Koncert 17.45 „Bracia-bohaterowie". 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muzyka ludowa. 18,40 Wszechnica Radiowa, 19,00 Aud dla wsi. 19,15 Koncert. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Aud. z cyklu „Jan S. Bach". 22,00 Rewolucyjna poezja niemiecka 22.20 (Ł) Tydzień sportu łódzkiego. 22,30 (Ł) Melodie operetkowe i taneczne, 22.50 (Ł) Najciek. audycje przyszłego tygodnia. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23,10 Program na dzień następny. 23.15 Koncert solistów, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 16, 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 31) „Czwarty peryskop" godz. 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 17, 19, 21
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni Mohikanin" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16,30, 18.30, 20.30
ROMA (Rzgowska 4) — „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana" dla młodz. godz. 16 „Awantura na wsi" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Jasna droga" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec nieugięty" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18.30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Nowy Dom" godz. 18, 20

ZE SPORTU

Skończyła się dobra „passa" łodzian...

Porażka z Ruchem 1:4 otrzeźwi marzycieli

28 tysięcy widzów wypełniło znów wczoraj stadion ŁKS Włókniarza, aby być świadkami dalszych... zwycięstw łódzkich ligowców.

Piłka nożna jest tak „niewdzięczną" grą, że na dłuższą metę nie można w niej czarować i, żeby zdobyć odpowiednią pozycję w lidze — trzeba umieć grać w piłkę nożną. Trudno, na to rady nie ma!

PRZYKRY „RAID" Z OBŁOKÓW NA ZIEMIĘ

Po dwóch szczęśliwych, a dziś możemy stwierdzić z czystym sumieniem, przypadkowych zwycięstwach ŁKS Włókniarza, wśród ich kibiców znalazło się już wielu takich, którzy marzyli o dalszych sukcesach łodzian, a nawet może śniły im się laury mistrzowskie — tymczasem wczoraj przyszło przykre opamiętanie w postaci porażki, jaką ponieśli gospodarze z Ruchem 1:4 (0:3).

ZAGRALI JAK ZWYKLE

Gospodarze zagrali wczoraj tak, jak grają zazwyczaj, to jest bez głowy, bez jakiejkolwiek koncepcji i bez... ataku. Ta formacja była wczoraj najsłabszą. W ogóle wcale nie było widać ataku łodzian na boisku. Baran grał kompletnie nie oglądając się na nikogo, Patkolo tak leniwie, jakby odrabiał pańszczyznę, Hogendorf przerzucał się z pozycji na pozycję, ale nigdzie nie zabłysnął. Młodzi gracze, jak Olejniczak czy Zygmuncik, grali naprawdę z sercem, ale nie wiele mieli pola do pokazania swych umiejętności, gdyż bynajmniej nie starali im się w tym dopomóc egoistyczne „primadonny" zazdrosne może nie tyle o swe pozycje w drużynie, ile o „honory" z nimi związane.

ŚLĄZACY NIE MIELI WIELKIEGO KŁOPOTU z PRZECIWNIKIEM

Z takim przeciwnikiem twardzi i ambitni Ślązacy nie mieli wiele kłopotu. Nim upłynęło 30 minut goście już prowadzili 3:0. Po przerwie zdobyli jeszcze jedną bramkę i to im wystarczyło, aby zrewanżować się za dwie porażki poniesione w roku ubiegłym.

POPISOWY STRZAŁ CIEŚLIKA

Przejdźmy teraz do samego meczu. Niestety, poziom jego nie mógł nas zadowolić. W pierwszej połowie pomimo, że gra była nerwowa i pozbawiona ciągłości, do czego w niemałym stopniu przyczynił się sędzia, przerywając każde niemal dojście zawodników do piłki, były jednak momenty ciekawsze. Do takich momentów należało zdobycie trzeciej bramki, którą dla Ruchu zdobył w 29 minucie Cieślik, oddając piękny strzał przerzutem, stojąc tyłem do bramki.

To było zagranie, jakie nie często można ujrzeć na naszych boiskach, nic też dziwnego, że ten wyczyn Cieślika wprawił w osłupienie całą widownię. Cieślik był wczoraj najlepszym i bodaj najpracowitszym graczem na boisku. Dzielnie sekundowali mu jeszcze Suszczyk i Cebula, reszta grała poprawnie, to znaczy o całą klasę lepiej od łodzian.

PO PRZERWIE PUBLICZNOŚĆ OGARNĄŁ... SEN

Po przerwie gra stała się już mniej ciekawa. Emocji było niewiele, jedynie w 10 minucie, gdy, po kombinacji Zygmuncika z Baranem, temu ostatniemu udało się zdobyć honorową bramkę dla gospodarzy — serca widzów zabiły mocniej. Później widownię ogarnęła apatia i... senność, którą dopiero przerwał gwizdek sędziego. (Kr)

Ruch: Wyborek, Gbur, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Przecherka, Cieślik, Alszer, Rurański i Kubicki.

ŁKS Włókniarz: Styczyński, Włodarczyk, Łuć, Miller; Urban; Rączko, Hogendorf, Olejniczak, Baran, Patkolo, Zygmuncik.

Bramki strzelili: Cieślik 2 (12 i 29 m.) i Rurański 2 (19 i 5 m.) oraz Baran (10 m. po przerwie).

Sędziował: Klocek (Zagłębie).

Co mówiono na trybunach o meczu Ruch-ŁKS Włókniarz?

Przegrana ŁKS Włókniarza do Ruchu spowodowała, że prawie wszyscy opuszczali stadion w minorowych nastrojach. Posłuchajmy, co o meczu sądzą niektórzy widzowie:

Kibic ŁKS Włókniarza:

— ŁKS Włókniarz sprawił nam niemiłą niespodziankę. Grał słabo, bez opanowania. Natomiast Ruch wypadł jak najlepiej, ze „szlifem".

Były piłkarz ŁKS, Jasiński:

Drużyna łódzka spisała się słabo. W ataku jedynie Baran wiedział, co ma robić z piłką. Jeśli nie będzie zmiany w napadzie, nie można będzie liczyć na zwycięstwa.

Karasiak, były reprezentant Polski

Jedynie Baran sprostał zadaniu. Reszta grała chaotycznie, każdy na swoją rękę. Ruch zagrał bardzo ładnie. Mógł nawet uzyskać lepszy wynik. Patkolo słaby, nie powinien dziś grać. Przyznać trzeba, że trochę speszyła pierwsza bramka, uzyskana przez Ruch. Sędzia nie powinien podyktować rzutu karnego, w chwili gdy Włodarczyk upadając na boisku dotknął ręką piłki.

Trener Chojnacki:

— Ruch grał a ŁKS Włókniarz patrzył... U łodzian szwankowała kondycja. Z Ruchem należy grać szybko, a tego nie widzieliśmy w ŁKS Włókniarzu.

Sędzia Grypiewski, który prowadził zawody Gwardia—Ruch:

— Cieślik dobry. Słaby Patkolo oraz Zygmuncik. Ruch jeszcze lepiej grał w Krakowie i gdyby nie Jurowicz byłby prowadził do przerwy 5:0. Niestety Jurowicza w Łodzi nie było... Kondycyjnie Ruch tutaj wypadł lepiej.

Wyniki I Ligi

ŁKS Włókniarz — Ruch 1:4 (0:3)
AKS — Górnik Bytom 0:0
Warta — Garbarnia 2:2 (2:0)
Gwardia — Górnik Radlin 0:2 (0:1).
Cracovia — Polonia 3:1 (3:1)
Legia — Kolejarz 1:0 (0:0).

Tabela

1. Garbarnia Kraków	4	6	10:6
2. Górnik Radlin	4	5	6:3
3. Górnik Bytom	4	5	6:4
4. Cracovia	4	5	6:4
5. Legia W-wa	4	5	5:6
6. Ruch Chorzów	4	4	8:7
7. Gwardia Kraków	4	4	6:5
8. ŁKS. Włókniarz	4	4	5:6
9. AKS Chorzów	4	3	3:5
10. Polonia W-wa	4	3	4:7
11. Kolejarz Poznań	4	3	4:7
12. Warta Poznań	4	1	3:6

Kielas i Gryczkówna mistrzami Polski

WARSZAWA. — Rozegrany w Żyrardowie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski zgromadził na starcie 21 zawodników i 22 zawodniczki.

W konkurencji męskiej na dystansie około 8.000 m. zwyciężył po raz trzeci Kielas (Budowlani Gdańsk) w czasie 24:54,8.

W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła reprezentantka LZS Żurawica — Gryczkówna, przebywając trasę około 1.500 m. w czasie 5:01.2.

Szermierze łódzcy wyszli z honorem

ale organizatorzy zawiedli...

Wczoraj w hali „Wimy" odbyło się pierwsze spotkanie o wejście do Ligi Szermierczej między Legią—Warszawa i Kolejarzem—Łódź. Spotkanie to zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8; w drużynie łódzkiego Kolejarza startowali: Banaś, Dajwłoski, Rybicki, Bachman; w drużynie wojskowych startowali: Fokt, Wójcicki, Brzezicki, Buczak. Sędzia główny zawodów ob. Fridrich z Krakowa.

Najlepszym w drużynie łódzkiej był ob. Banaś, który na 4 walki przegrał tylko jedną z Foktem; w drużynie warszawskiej najlepszym był Fokt — wygrał wszystkie 4 walki.

Na specjalną uwagę zasługuje obsada sędziowska. Sędzia główny, ob. Fridrich, nie analizował dokładnie walk, co stało się powodem kilkakrotnego pokrzywdzenia zarówno łódzkich, jak i warszawskich zawodników.

Sędziowie boczni za wyjątkiem ob. Kaźmierczaka, który stanął na wysokości zadania, nie byli odpowiedni do sędziowania spotkań ligowych.

Wielkim mankamentem tych zawodów było brak organizacji, która spoczywała w ręku „Kolejarza". Gospodarze nie tylko, że nie przygotowali sali, ale nawet nie przygotowali protokółów sędziowskich.

O ile P.Z.Sz. chce zdobyć sobie coraz więcej zwolenników tego sportu, to należy zwrócić większą uwagę na organizację zawodów oraz na zachowanie się zawodników w czasie ogłaszania werdyktów sędziowskich.

Kolarze wystartowali...

W wyścigach kolarskich zorganizowanych wczoraj z okazji I krajowego zjazdu delegatów kół i klubów zrz. sport. Włókniarz zwyciężyli:

W biegu 6 km dla kobiet Walenczewska (ŁKS Wł.) — 13,03

27 km (dla 15—18-latków) Jasiński (niest.) — 50:14

27 km. (powyżej 19 lat) Radzikowski (ŁKS Wł.) — 49,19

50 km. (dla kartowiczów) Siołek (ŁKS Wł.) — 1:35:18.

Łódzka kl. A

ŁKS Włókniarz I B — Boruta 3:1 (3:0)

Odwoływany kilkakrotnie mecz ŁKS Włókniarza I B z Borutą z pierwszej rundy spotkań — odbył się wreszcie w dniu wczorajszym. Zwycięstwo po ładnej grze uzyskali łodzianie. ŁKS Włókniarz I B wystąpił z Janeczkiem, który grał ładnie do przerwy, potem nie wytrzymał kondycyjnie.

Boruta nie wykorzystała rzutu karnego, gdyż Tarnowski strzelił w słupek. Poza tym zgierzanie wystąpili bez Gałązki. W dużej mierze porażkę ma do zawdzięczenia Boruta swemu bramkarzowi Matuszewskiemu. Juniorek Czekaliński, który bronił świątyni Boruty po przerwie wypadł bardzo dobrze.

Bramki dla ŁKS Włókniarza I B zdobyli Janeczek (2) oraz Gustowski. Honorowy punkt dla Boruty uzyskał Wesołowski.

Zawody prowadził Walczak M.

Klasa B

Ogniwo—Włókniarz (Al) 2:1

Ogniwo, które było na ostatnim miejscu w tabeli kl. B obecnie znacznie się „podciągnęło" dzięki trenerowi mgr. Radwańskiemu, który od kilku tygodni opiekuje się tym zespołem. W dniu wczorajszym łodzianie wygrali 2:1 (2:0) z Włókniarzem z Aleksandrowa.

Dwa trójmecze łódzkich lekkoatletów

Na stadionie ŁKS Włókniarza odbył się wczoraj trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy ŁKS Włókniarzem, Związkowcem-Zrywem i Unią. Trójmecz wygrali lekkoatleci ŁKS Włókniarza — 108 pkt. przed Związkowcem-Zrywem — 65 pkt. i Unią — 55 pkt. Z wyników na uwagę zasługuje rekord okręgowy w rzucie dyskiem (Grzelski — 43,72) oraz dobry czas Kowalskiego w biegu na 3000 mtr. (9:32,8). Kowalski znajduje się w doskonałej formie, o czym świadczył jego 400-metrowy finisz.

A oto wyniki trójmeczu. Ze względu na brak miejsca, podajemy tylko pierwsze miejsca.

110 m. płotki Pawłowski — 16,6.
60 m. kobiet Sadura — 8,4
100 m. Antonowicz — 11,2.
1000 m. Gajewski — 2:42,4.
Kula Prywer — 14,46.
400 m. Wdowczyk — 54,6.
500 m. kobiet Sadura — 1:29,8
3000 m. Kowalski — 9:32,8,
Wzwyż Antonowicz — 1,63
Dysk Grzelski — 43,72.
Oszczep Rytczak — 53,15
W dal Antonowicz — 6,60 (rekord życiowy).
4x100 ŁKS Włókniarz — 45,4
4x100 juniorów ŁKS Włókniarz — 49,8.
Tyczka Woźniakowski — 3:20,

Na boisku Widzewa w trójmeczu lekkoatletycznym Spójnia pokonała Widzew w stosunku 83:56 pkt. Trzeci przeciwnik AZS nie stawił się na starcie. (!)

Ciekawszych wyników tutaj nie zanotowano.

Mecze towarzyskie

Spójnia—Włókniarz (Zg) 1:1

Towarzyski mecz piłkarski, rozegrany w Zgierzu pomiędzy tamtejszym Włókniarzem a łódzką Spójnią przyniósł wynik remisowy 1:1 (0:0). Bramkę dla Spójni uzyskał Kozłowski. Wyrównanie padło na kilka sekund przed końcem spotkania. Zarządzony rzut karny zamienił na goala — Dudka.

Spójnia była lepszym zespołem, a Włókniarz wynik remisowy może uważać za szczęśliwy.

Ogniwo (Wrocław) opuszcza ligę bokserską

WARSZAWA. — Porażka Ogniwa (Wrocław) w trzecim dodatkowym meczu z Kolejarzem (Poznań) 3:13 zadecydowała ostatecznie o spadku drużyny wrocławskiej z II ligi bokserskiej.

Spotkanie, rozegrane na neutralnym ringu w Warszawie, stało na słabym poziomie.

Nasi korespondenci donoszą...

Drugi mecz o mistrzostwo piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego Włókniarz - Pabianice rozegrał w Tomaszowie z tamtejszym Związkowcem. Zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1) uzyskała drużyna gospodarzy. Dwa punkty Związkowiec zdobył zasłużenie, niemniej jednak były takie sytuacje, że Włókniarz miał okazję wyrównać. Bramki dla tomaszowian strzelili bracia Wędrak, natomiast honorowy punkt dla gości zdobył Wagner. Sędziował dobrze Olejnik. Przedmecz o mistrzostwo klasy B zakończył się zwycięstwem Włókniarza 3:1 (2:1).

* * *

W zawodach o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie Związkowiec w Tomaszowie wygrał z Widzewem 9:7.

* * *

W Tomaszowie nastąpiło wczoraj otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Startowały drużyny Włókniarza, Związkowca oraz Liceum Pedagogicznego. W punktacji męskiej zwyciężył Związkowiec przed Włókniarzem. Również i w punktacji ogólnej wygrał Związkowiec.

S. Dikowski 14

Koniec „Sago-Maru"

Odpłynęliśmy spiesznie od hałaśliwych sąsiadów i po pół godzinie zarzuciliśmy kotwicę w wąskiej, zarosłej z obu stron, odnodze rzeki. Tutaj mieliśmy czekać aż „Sago-Maru" ukaże się przy przylądku Burunnym.

Chciałem wysuszyć marynarkę i zdrzemnąć się przez jakie trzysta minut, ale Kołoskow podszedł do mnie i zapytał tonem nie dopuszczającym sprzeciwu:

— Wam się jeszcze pewno nie chce spać, towarzyszu Oleszczuk?

— Oczywiście... Oczywiście, że nie, — odpowiedziałem mrugając oczyma. — Po rejsie zawsze cierpi się na bezsenność...

Kołoskow roześmiał się, sam również chwiał się na nogach.

— Tak właśnie myślałem...

I zmienionym nagle tonem ciągnął dalej:

— Weźcie aparat, cewkę telefoniczną i razem z bosmanem idźcie przez sopki na przylądek Burunny. Ukryjcie się i obserwujcie. Informacje co pół godziny... O czwartej zostaniecie zluzowani.

...Noc była zimna, gwiaździsta. Przeciągłe psie wycie towarzyszyło nam przez całą drogę, gdyśmy rozwijając cewkę, przedzierali się przez cedrowe zarośla.

Po godzinie leżeliśmy skuleni w mokrej trawie, a w tubie telefonu słychać było bas dowódcy.

Nic nowego nie zaszło. Kołoskow skarżył się na komary, — ja na zimno. Potem usłyszeliśmy, jak zasyczał prymus i Kołoskow oświadczył że gotują dla nas kawę.

Z morza powiał chłód. Widzieliśmy, jak rybacy japońscy odciągnęli kungasy nieco dalej od brzegu. Tej nocy ani jedna szkuna nie przeszła koło zatoki.

Następnego dnia wiatr się wzmógł. Zostaliśmy zamknięci w odnodze. Wielkiej biedy w tym nie było, — w taką pogodę drapieżcy zwykle siedzieli na wyspach. Jednakże Kołoskow sposępniał—zdawało mu się, że Japończycy wylądowali na wybrzeżu i szperają w legowiskach bobrów.

Znajdowaliśmy się pod osłoną sopek i prawie nie odczuwaliśmy wiatru, wiejącego od morza. Ludzie wysuszyli odzież, odpoczęli. Saczkow coś tam pomajstrował i włączył żelazko elektryczne. Ożywił się nawet Kosicyn. Na jego twarzy znowu zjawił się uśmiech, zapewniał mnie nawet, że na Wołdze, koło Kazania, bywają większe burze.

Prosiłem Kołoskowa, aby pozwolił mi udać się w górę rzeki. Chciałem zobaczyć, jak łososie składają ikrę. Był lipiec, pora tarcia się łososi, ryby masami płynęły z morza ku słodkiej wodzie, którą opuściły dwa lata temu.

— Powiadają, że koty, choćby je w worku zanieść na drugi koniec miasta, zawsze odnajdą swój dom. Łosoś ma jednak lepszą pamięć. Gdziekolwiekby żył łosoś, choćby w Ameryce lub na biegunie Północnym, na okres tarcia obowiązkowo wraca do swej rzeki. W obcym morzu łosoś ikry nie zostawi.

d. c. n.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-23
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.
D-1-14851